

Bla Bla, Pustka

W pustym domu stoi pusta butelka, pusta szklanka
Kupa złomu, brudna ścierka, obok pusta zamrażarka
To sygnały eRka po pustych ulicach przemyka jak kot
Z okna nikt nie zerka, a w tych czasach to jest szok
Puste sklepy, puste talerze w pustych restauracjach
Znika tło, dzięki zwierę, cała ziemia na wakacjach
Nie ma tu nikogo, nikt nikomu nie zadaje pytań
Nikt nikogo nie goni, nikt nikogo nie schwyta
Pusta płya w CD'ku kręci się już godzinami
Wierszy z pustego tomiku nie ma komu czytać
Jesteśmy sami odizolowani od siebie nawzajem
Niewidoczną ścianą na p&#oacute;ł dziel
[x2]
Nie widzę nic, czyli widzę pustkę
To nic dziwnego zamieszkujeąc pr&#oacute;żnię
Nie czuję nic nawet nie czuję tej pustki
To nic dziwnego dotykając pr&#oacute;żni
Ulicami mego miasta chodzę do bardzo p&#oacute;źna
Nic się nie zmienia, z resztą miasto to pr&#oacute;żnia
Sami emeryci, bezrobotni, tym się wyr&#oacute;żniam
Nie idzie do przodu, nie stoi wręcz się op&#oacute;źnia
Ludzie jak naćpani żyą odizolowani
W hermetycznych światach pozamykani za nic
Nie skończę jak oni, nie dam w kleszcze złapać si
Tej powolnej agonii bez nadziei, bez wiary
Przemierzają miasto zdezelowane mary
Totalna pustka otacza nas stary
Aby nie zginiąć razem trzymajmy się za bary
Kurwa kosmos nawet nie jest tak bezkresny
Widok przyszłości beznadziejnie żałosny
Zasłania nam oczy, a myśl aby do wiosny
Błędne koło co, no i bądź tu radosny
[x2]
Nie widzę nic, czyli widzę pustkę
To nic dziwnego zamieszkujeąc pr&#oacute;żnię
Nie czuję nic nawet nie czuję tej pustki
To nic dziwnego dotykając pr&#oacute;żni
Ostatnie miasta uczuć walczą jeszcze z pustką
Pałą jak miejsca ukuć podobno padną jutro
Czuć nieludzki cud, ale bez żywego ducha
Dryfuje pusta ł&#oacute;dź, czy jeszcze ktoś mnie s
W moim lustrze drużyn myśli istny wyścig
Ślepe oczy śledzą pustki wielkie kiści
Moralści banalnie postawili kropki
I literki w prążki robiły pierwsze kroczki
Pr&#oacute;żnik zepchnął pustkę gdzie"
Dusznej pustki w pr&#oacute;żnie prawie 1000 ton
Ludzie w głos sypali stos pustych twarzy
Zabił dzwon i ton okrążył glob dwa razy
Potem nie ma już nic nawet nazw czy imion
Jutro nie chcę znać dziś do ciebie wciąż m&
I tylko ta pustka na sz&#oacute;stym piętrze w twoich oczach
I tylko te usta tak zimne jak listopad